

ZZA ZASŁONY

BIULETYN

Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków

Kwartalnik Nr 1/2025



ZZA ZASŁONY

BIULETYN

Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków

Kwartalnik Nr 1/2025

Wydawca:



© **Wielkopolski Związek Artystów Plastyków**

61-655 Poznań, ul. Gromadzka 28/2

www.wzap.info

wzap@wzap.info

tel.: 601 396 839

Redakcja:

Redaktor Naczelny: **Antoni Rut**

Zastępca Redaktora Naczelnego: **Ewa J. Partyka**

Redaktor: **Leszek Lesiczka**

Biuletyn zawiera informacje własne.

Biuletyn jest wydawnictwem elektronicznym, ukazuje się 4 x w roku.

Koncepcja biuletynu, wybór i opracowanie materiałów archiwalnych: © **Antoni Rut**;

opracowanie graficzne, projekt, skanowanie, skład: © **Antoni Rut**;

www.fotoplastykon.com.pl

Redakcja wyraża podziękowanie Autorom za nieodpłatne udostępnienie tekstów i fotografii z archiwów prywatnych.

W biuletynie wykorzystano fotografie z archiwum **Antoniego Ruta, WZAP, członków WZAP**, fotografie obrazów udostępnione przez członków WZAP oraz fotografie wykonane przez: **Aldonę Dzielicką, Sylwię Jarmuż, Antoniego Ruta, Jarosława Wyczyńskiego, Jana Pływacza, Władysława Nielipińskiego**.

W biuletynie wykorzystano teksty z archiwum **Antoniego Ruta, WZAP, członków WZAP**, udostępnione przez członków WZAP oraz napisane przez: **Ewę J. Partykę, Antoniego Ruta, Leszka Lesiczkę, Marię Magdalенę Poggaj, Annę Dragan, Katarzynę Skarbek-Piętak, SAUP**.

Zastrzegamy sobie prawo do wyboru i skracania tekstów oraz wyboru prac do publikacji.

*pierwsza strona okładki: **Jerzy Antkowiak** „Kompozycja XV”, olej na płótnie 60 x 81 cm*

*ostatnia strona okładki: **Kazimierz Rafalik** „Majaki”, foto-grafika 50 x 70 cm*

wydawca:

© **Copyright by Wielkopolski Związek Artystów Plastyków**

© **Biuletyn Nr1/2025**



Pełna informacja o wydarzeniach organizowanych przez Wielkopolski Związek Artystów Plastyków znajduje się na stronie:
<https://wzap.info/>



Antoni Rut (fot. Sylwia Jarmuż)

Kiedy rodzi się nowe dzieło, czy nowy projekt, wtedy powracam myślami do historii z przed 17 tysięcy lat, gdy w Lascaux, w Akwitanii, w obszernej jaskini powstały pierwsze dzieła sztuki i pierwszy artysta, zadziwiający swoimi dziełami do dziś. Tymczasem całkiem niedawno, bo 10 lat temu w Poznaniu, spotkał się w trójkę z Izabellą Hermanowską, Barbarą Kubiak-Sobczak i ulegając namowom wielu poznańskich artystów, rozpoczęliśmy prace nad utworzeniem stowarzyszenia wolnego, i niezależnego od struktur krajowych. Jako Komitet Założycielski zebraliśmy odpowiednie dokumenty i zwołaliśmy zebranie założycielskie 6 marca 2015 roku. Nasze stowarzyszenie zostało zarejestrowane już 10 kwietnia tego samego roku pod numerem KRS: 0000552495, jako Wielkopolski Związek Artystów Plastyków.

Jasne, że nie było to wielkie wydarzenie, jak to z Lascaux, ale przecież nawet największe sukcesy mają gdzieś swój początek. Czyż to nie Platon powiedział: „Początek jest najważniejszą częścią pracy”.

Prezentacja sztuki jest dla artysty potrzebą codziennej konfrontacji własnego odczucia estetyki, własnej wyobraźni, ukazywania zatrzymanego wrażenia, przemijającej chwili i nastroju, z artystycznymi wypowiedziami innych twórców. Poszczególne kompozycje oddziałują na widza barwą i fakturą. Widać w nich poszukiwanie sposobu przekazywania własnych wizji, jako intrygujących realistycznych i abstrakcyjnych grafik, fotografii, obrazów, rzeźb i instalacji.

Artyści skupieni w Wielkopolskim Związku Artystów Plastyków pokazują otaczającą nas rzeczywistość, jako umykający, odpływający czas, którego nie można zatrzymać, którego zmienność i ulotność w oparach „nieokreśloności” trudno dostrzec i usłyszeć. Obrazy na wystawach pokazują obszary gdzie czas i przestrzeń stanowią całość, w której oba te składniki poruszają się jednocześnie, płyną i przepływają, a człowiek jest tylko okruczem, pyłkiem wolnym od balastu codziennego życia.

Nasze prace to takie ciągle podróżowanie, huśtawka emocji, wrażeń, snów nieopowiedzianych. To właśnie podróżowanie „niepolegające na naśladowaniu natury, ale na opanowaniu techniki i stwarzaniu światów różnych od rzeczywistego” - jak powiedział Mario Vargas Llosa. Nawiązując do powyższych słów zauważamy, że współczesne prace uwidaczniają pewne podróżowanie w głąb naszej artystycznej duszy, odzwierciedlające naszą fantazję i wyobraźnię, a z drugiej strony pokazujące nasze umiejętności przelania wyobrażeń o wędrowce w wirtualnym świecie na realne tworzywo.

Wystawa „Nieuchwytność Świata” w roku jubileuszowym 10-lecia powstania Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków uświadomiła mi (patrząc z perspektywy minionego okresu), że moja decyzja o utworzeniu stowarzyszenia była jak najbardziej słuszną, gdyż po latach Związek stał się największym w regionie stowarzyszeniem twórczym. Założone cele zostały osiągnięte. Były nimi i nadal są: integracja artystów środowiska poznańskiego, współpraca z artystami z ca-łego kraju, podniesienie poziomu artystycznego poprzez wspólne konfrontowanie prac z różnych środowisk twórczych. Wszystko to udaje się, przede wszystkim, wskutek dwóm projektom, które wymyśliłem przed laty: Poznański Salon „Robinsonada” i „Zderzenia”.

W biuletynie będziemy opisywać wydarzenia, które odbyły się w minionym kwartale oraz publikować będziemy opis działalności artystów z naszego Związku. Ponieważ okazało się, że wielu artystów zrzeszonych w naszym Związku uprawia nie tylko sztuki wizualne, ale również zajmuje się literaturą piękną, dlatego publikować będziemy również tego rodzaju dzieła literackie.

Antoni Rut

prezes Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków



Na okładce albumu wydanego z okazji 5-lecia WZAP obraz **Jerzego Kubackiego** „Truskawkowe pole”



Na okładce albumu wydanego z okazji 10-lecia WZAP obraz **Agaty Dorobek** „Podróż”, tryptyk cz. I.



Ewa J. Partyka

Rok 2025 jest dla członków Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków rokiem kilku jubileuszów. Za sobą mamy już dziesiątą wystawę z cyklu „Zderzenia, która została zaaranżowana w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie w dniach od 1 marca 2025 r. Przed nami również jubileuszowa, bowiem piętnasta edycja konkursu pod tytułem: Poznański Salon „Robinsonada”. Oba

wspomniane tu wydarzenia wymyślił i wprowadził w życie Antoni Rut. Dziś natomiast możemy uroczystie obchodzić jubileusz z okazji 10-lecia powołania i funkcjonowania Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków, którego rzutkim i niezastąpionym założycielem i prezesem jest Antoni Rut, człowiek szczerze oddany zarówno sztuce, jak i artystom. To dzięki, między innymi jego staraniom, z roku na rok przybywa nowych członków, pragnących rozwijać swoje artystyczne pasje i brać udział w organizowanych przez WZAP wystawach i konkursach.

Osobiście przyznaję się, że gdyby nie moja obecność w WZAP, wiele obrazów nigdy by nie powstało, ponieważ uczciwie muszę wyznać, iż z wiekiem uchodzą zarówno siły, jak i kruszy się motywacja. Zachęcanie się wzajemnie do pokonywania wszelkich barier zarówno fizycznych, jak i emocjonalnych, a ponadto możliwość przebywania w towarzystwie ludzi o podobnych zainteresowaniach jest budujące, zdrowe i przede wszystkim kształtujące, bowiem obecność pośród różnorodnych osobowości, pozwala rozwijać się wzajemnie. Zawsze możemy nauczyć się czegoś nowego, czegoś nowego doświadczyć, przeżyć i o to przecież nie tylko w sztuce chodzi, ale również w naszym życiu, które jest piękne tylko wtedy, gdy coś wartościowego w to życie wnosimy. Bez wątpienia wartością twórców są ich dzieła. Sztuka i dziedzictwo kulturowe, poprzez rozmaite formy, zwyczaje, obrzędy oraz tradycje ma ogromny wpływ na kształtowanie oblicza kulturowego młodszych generacji, stwarza im możliwość utożsamiania się z osiągnięciami oraz dorobkiem przeszłych pokoleń, jednocześnie daje szansę rozwijania indywidualnych umiejętności poznawczych, interpretacyjnych i kreatywnych. Poza tym, jest też doskonałą platformą akcentowania zasad tolerancji, szacunku, jak również przełamywania stereotypów, aby konstruować harmonijne, zrównoważone i zdrowe relacje międzyludzkie.

Stephen King w swojej książce „Ręka mistrza” o sztuce powiedział: „Sztuka to magia, bez dwóch zdań, ale źródłem wszystkich dzieł sztuki, nawet tych najbardziej dziwacznych, jest szara codzienność”. Trudno nie zgodzić się z powyższym zdaniem, bowiem świat rzeczywisty niesie ze sobą wszystko, co artyście potrzebnym jest do rozwoju, wzrastania, przekształcania i uzupełniania świata w to, co najlepsze i najpiękniejsze, ale także owianym nutą tajemnicy. „Najpiękniejszą rzeczą, jakiej możemy doświadczyć, jest oczarowanie tajemnicą. Jest to uczucie, które stoi u kolebki prawdziwej sztuki i prawdziwej nauki. Ten, kto go nie zna i nie potrafi się dziwić, nie potrafi doznawać zachwyty, jest martwy, niczym zdmuchnięta świeczka.” - Albert Einstein.

Ewa J. Partyka

sekretarz Zarządu Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków



Leszek Lesiczka

Engram

(śląd, pamięć, doświadczenie)

W czasach, gdy jesteśmy bombardowani przez środki przekazu ogromną liczbą najróżniejszych „newsów” z kraju i ze świata, przepływ informacji jest tak wieloraki, że trudno zauważyć, co tak naprawdę jest istotne

i prawdziwe. Wartość „Biuletynu WZAP-u” w tym zakresie jest jednak cenna (może nawet istotna), bo dotyczy nas samych, naszych prac, wystaw i tego czym żyjemy nie tylko wtedy gdy tworzymy. Chcemy mówić o sztuce, naszej sztuce, prezentować zdarzenia, portretować ludzi, pokazywać, że doskonałość jest osiągalna, a to, co mijające i zmienne może być trwałe.

Mamy nadzieję, że uda się nam ukazywać piękno – ową szlachetną harmonię, która nie wymaga roztrząsania i zbytniego namysłu. W biografiach i sytuacjach społeczno-artystycznych szukać będziemy inspiracji, źródła do pogłębionych refleksji ... Zależać one będą – jak mówił Tomasz Merton w Liście do przyjaciół – od rozwoju, pogłębienia i coraz większego poddania twórczemu działaniu miłości i łaski... Postaramy się żeby Biuletyn WZAP-u niemal zawsze otwierał jakieś okna, dające głęboki, czysty oddech, dla umysłu i nieustannego podejmowania prób wzajemnego poznawania najbliższych i dalszych artystów.

Wiele spraw umyka, dużo jest takich, których nie jesteśmy w stanie zarejestrować, zapamiętać, utrwalić. Są takie, które mocno wycisnęły się w naszej pamięci, w sercu; inne nosimy głęboko zapisane w duszy. Do jeszcze innych trzeba się wręcz dokopać; nieraz tak jak do kolejnych warstw geologicznych czy przypuszczalnych stanowisk archeologicznych. Często na drodze twórczego życia piętrzą się rebusy i liczne skomplikowane łamigłówki. Będziemy próbować spojrzeć na nie z dystansu i odnaleźć nieprzemijające wartości zweryfikowane przez życie. Postaramy się opisać ten „nasz świat sztuki” niczym żywą istotę, która zwraca się i mówi do nas, powierza nam swe śpiewy, barwy, kształty i napełnia radością, odrywając nas od samotności.

W tym pierwszym numerze Biuletynu WZAP-u podsuwamy tylko pewne sygnały do zbadania, historii, ważnych spraw, twórczych uniesień, które mogą absorbować każdego artystę.

Analiza pewnych zdarzeń, faktów, obserwacji i ich opis, przypomina często pole złotego dojrzałego zboża uginanego wiatrem, w którym zanurzony jest artysta.

Ludzie zaangażowani w sztukę, żyjący na tym obszarze rzeźbionym Ręką Stwórcy są wyzwaniem dla socjologów, dziennikarzy, poetów, filozofów i dla nas wszystkich, którzy chcemy się poznać i wzajemnie ubogacać.

Przywołując słowa Sokratesa, zauważamy, że bogatym jest człowiek mądry, stąd ukłon w stronę naszej społeczności artystycznej.

Publicysta Stefan Kisielewski – „Kisiel” napisał: „działać można dopóty, dopóki ma się marzenia”. Na pewno żaden artysta nie jest ich pozbawiony.

Zapraszamy więc P. T. Czytelników do współpracy, pozostając z szacunkiem dla wszystkich „twórców”.

Leszek Lesiczka, krytyk sztuki, redaktor „FotoZeszytów”.



W roku jubileuszu powstania Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków Zarząd zorganizował i organizuje 10 wystaw na 10-lecie stowarzyszenia i są to:

⌘ **„Dylematy”** wystawa indywidualna Antoniego Ruta, pokazana wcześniej w Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie, „Galerii 33” w Ostrowie Wlkp., Muzeum Ziemi Czarnkowskiej w Czarnkowie, a pokazana jeszcze będzie w Muzeum Galerii Mlejn w Ostravie

w Czechach i Muzeum Średzkim Dwór w Koszutach. Wystawa pod Honorowym Patronatem WZAP, ZPAF, Fotoklubu RP.

⌘ **„Zderzenia”** X wystawa z tego cyklu, członków WZAP w Muzeum Narodowym w Szreniawie, pod Honorowym Patronatem WZAP.

⌘ **„Zima”** wystawa z cyklu „4 Pory Roku” – w DK „Słońce” w Poznaniu, pod Honorowym Patronatem WZAP.

planowane wystawy zbiorowe WZAP to:

⌘ **„Nieuchwytność Światów”** wystawa jubileuszowa w Galerii „Kolegiacki’Art” w Hotelu Kolegiackim w Poznaniu pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Wielkopolskiego;

⌘ **„Lato”** wystawa z cyklu „4 Pory Roku” – w Pałacu Jankowice;

⌘ **„Jesień”** wystawa z cyklu „4 Pory Roku” – w DK „Pod Lipami”;

⌘ Wystawa pokonkursowa XV Ogólnopolski Konkurs Poznański Salon **„Robinsonada”** w Muzeum Narodowym w Szreniawie.

⌘ **„Magia wyobraźni”** w CKR Koziegłowy.

⌘ **„Różnorodność Światów”** wystawa zbiorowa członków WZAP kończąca jubileusz w Galerii Miejskiej w Środzie Wielkopolskiej.

⌘ **Wystawa zbiorowa** członków WZAP – w Pałacu Jankowice;

W pierwszym kwartale tego roku odbyło się 6 wystaw indywidualnych naszych członków, a były to:

⊙ **„Prze-Widzenia”** wystawa indywidualna **Tadeusza Topolskiego** w Muzeum Nadwiślańskim Dom Kuncewiczów w Kazimierzu Dol.;

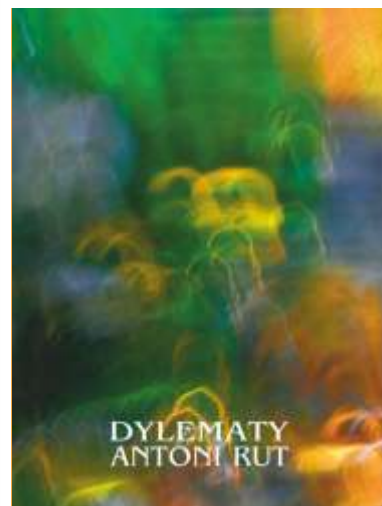
⊙ **„Spojrzenia”** wystawa indywidualna **Jerzego Sikucińskiego** w Muzeum Regionalnym w Wolsztynie;

⊙ **„Dylematy”** wystawa indywidualna **Antoniego Ruta** w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej w Czarnkowie;

⊙ **„Ad vocem...”** wystawa indywidualna **Jerzego Sikucińskiego** w Galerii Baszta w Zbąszyniu;

⊙ **„Światy Równoległe”** wystawa indywidualna **Szymona Ćwiklińskiego** w Muzeum Zamek Górków w Szamotułach;

⊙ **„Siła koloru i kobiecości”** wystawa indywidualna **Agnieszki Renn** w Pałacu Jankowice.



Na okładce folderu fotografia
Antoniego Ruta
„Martwa natura III”.



Na okładce folderu fotografia
Pawła Piotra Szumigala
„Na szlaku”.



Antoni Rut *autoportret*

Dylematy, indywidualna wystawa Antoniego Ruta, organizowana przez WZAP, której kuratorem był Leszek Lesiczka, pod Honorowym Patronatem: Fotoklubu RP, ZPAF, WZAP, eksponowana była w Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie, w Galerii 33 w Ostrowie Wielkopolskim oraz w ramach jubileuszu powstania WZAP w Muzeum Ziemi Czarnkowskiej w Czarnkowie.

Obrazy Antoniego Ruta są przejrzyste w konstrukcji i kompozycji. Jest w nich rezygnacja ze szczegółów, z anegdoty życia, jak gdyby i one stanowiły rezultat metamorfozy. Zawierają w sobie dokładność, delikatność i pewność symbolicznego odkrycia. Od pewnego czasu w jego obrazach zaczyna pojawiać się coś

bardzo osobistego, kameralnego, coraz częściej dochodzą do głosu osobiste przeżycia skrywane pod odświętną, idealizującą maską sztuki współczesnej. Artysta w najrozmaitszy sposób ulepsza, upiększa i przybliża do ideału to, co zaobserwował nie tylko w naturze, ale przede wszystkim w swoim wnętrzu. Obok piękna w pracach Ruta występują, jako pojęcia normatywne wdzięk i decorum. Pojęciu wdzięk artysta nadaje różną treść, ale jednak z przewagą na to, co chwyta za serce. Natomiast decorum przedstawia, jako szczególne dostojenie form i treści poddanych uprzednio starannemu wyborowi. Ruta talent wchłania najlepsze wartości odziedziczone po sztuce antycznej, ale i zarazem współczesnej. Na tej niejednolitej kanwie stworzył wspaniałą syntezę, która zdumiewa swoją żywotnością. Ma niezwykle umiejętności właściwego rozmieszczania postaci i łączenia ich ze sobą w jeden nierozdzielny splot. Wiele też potrafi ukazać w dziedzinie przedstawiania ruchu, tak, aby tchnął siłą i niczym niepowstrzymaną swobodą. Najważniejsza jednak lekcja Ruta to wspaniała kultura kompozycji z mistrzostwem zaplecionym węzłem tematycznym i umiejętnym ukazaniem kulminacyjnego studium każdej akcji. Kiedy wpatrujemy się w dalekie plany jego prac, wydaje się, że oko dosięga już kresu odtworzoną obiektywem artysty przestrzeni, lecz w miarę bardziej wnikliwej obserwacji odkrywamy coraz to nowe warstwy, spowite jakąś nieuchwytną, delikatną mgiełką, chmurą, czy innym zjawiskiem. Przestrzeń jak gdyby roztapia się, lub może przemienia się (następuje jakaś metamorfoza) wchodzi coraz dalej i niknie w zagęszczających się odcieniach i różnych barwach...”

Artysta często ukazuje jak gdyby przypadkowy wycinek tego, co zobaczył fotografując jakiś jak gdyby przypadkiem odkryty zakątek. Światło, powietrze i zarysowujące się postacie stanowią istotę krajobrazów tego artysty. Antoni Rut jest nie tylko wspaniałym artystą, lecz także twórcą całkiem nowego rodzaju, który wzbogaca sztukę niewidzialnymi przedtem formami realistycznego wyrazu.

Leszek Lesiczka, krytyk sztuki, redaktor „FotoZeszytów”.

Antoni Rut i po prawej dyrektor Muzeum Zamek Opalińskich w Sierakowie **Robert Jędrzejczak**.



Po prawej **Krzysztof Ryfa** kurator Galerii 33 w Ostrowie Wielkopolskim.



„From behind the curtain”



„Martwa Natura II”



„Observation of the universe”



„Martwa Natura I”

Po lewej **Ewa J. Partyka**, po prawej dyrektor MCK w Czarnkowie **Jan Pertek**.





Zderzenia, X wystawa z tego cyklu otwarta została 15.03.2025 r w zabytkowym Spichlerzu Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie. Odbywa się pod Honorowym Patronatem Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków w ramach jubileuszu 10-lecia powstania Związku. Od kilku lat udział w tej wystawie biorą wyłącznie członkowie Tego stowarzyszenia. Temat wystawy, Antoni Rut – pomysłodawca i kurator wystawy określił tym razem tak, by artyści w swych pracach przekazali wi-

dzom otaczający nas świat w sposób wprowadzić realistyczny, ale pełen własnych emocji w sposobie przekazania widzom pejzażu wiejskiego.

Kuratorzy wystawy: **Małgorzata Sawicka** (kustosz MNR), **Antoni Rut** (prezes WZAP).

Udział w wystawie wzięli: Barbara **Aleksanderska**, Robert **Berlin**, Janusz **Biernacki**, Iwona **Bis**, Agata **Dorobek**, Elżbieta **Drygas-Zielińska**, Magdalena **Drytkiewicz**, Maria **Gostylla-Pachucka**, Aleksandra **Hanaj-Podgórska**, Stanisława **Jasiczek**, Jarosław **Józwiak**, Julia **Kaczmarczyk-Piotrowska**, Paweł **Kiełpiński**, Florian **Kohut**, Violetta **Książkiewicz**, Leszek **Lesiczka**, Elżbieta **Łuczak**, Anna **Mielniczyk**, Anna **Młyniec**, Maria Urszula **Napierała**, Władysław **Nielipiński**, Karolina **Nowaczyk**, Ewa J. **Partyka**, Jan **Pływacz**, Maria Magdalena **Pocgaj**, Elżbieta **Ponińska**, Lidia **Prętka**, Kazimierz **Rafalik**, Agnieszka **Renn**, Anna **Rozmuska**, Antoni **Rut**, Anna **Rutyna-Oblej**, Olena **Sarzenko**, Jerzy **Sikuciński**, Hanna **Sińczuk**, Bernadeta **Sudnikowicz**, Karolina Olenia **Szumigała**, Paweł Piotr **Szumigała**, Tadeusz **Topolski**, Małgorzata **Wiśniewska**, Wiesław **Wojciechowski**, Halina **Woźniak**, Jarosław **Wyczyński**, Andrzej **Ziemkowski**.

Fragment wstępu do katalogu wystawy "Zderzenia" napisanego przez **Ewę J. Partykę** sekretarz Zarządu Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków:

„...Pamiętam dokładnie, jeden z letnich poranków. Bezchmurne niebo zachęcało do dłuższych wypraw bez celu i planu. Po pół godzinie jazdy rowerem, znalazłam się daleko za wsią, w środku upalnego lata. Kłosa żyta nabrzmiały ziarnem, zaś cienkie łądźki nasycone słońcem, kłaniając się lekkim podmuchom wiatru, zapraszały do zaszcucia się w złociste łąki. Zostawiłam rower na poboczu, ale zanim weszłam w pole, jak Alicja do krainy czarów, nazrywałam rzucające się w oczy chabry i rubinowe maki, kontrastujące z otoczeniem nazbyt ostro, by je przeoczyć. Uplotłam w nich wianek i założywszy na głowę, brnęłam przed siebie, odchylając kłujące w dłonie wasy żyta. Uznawszy, że jestem poza zasięgiem ludzkich oczu, zaszyta w gąszczu, zdjęłam sukienkę, aby móc położyć się na niej i skierować swoją twarz ku górze. Nie zamierzałam z uwagą przyglądać się niebu, wiszącemu nade mną, niczym ocean nieskończony, po którym zamiast statków, szybowwały ptaki. Przez myśl jednak przebiegła dziwna tęsknota, umiejscowiona gdzieś pod żebrami. W mojej teorii patrzenia na świat, pragnęłam, aby niebo patrzyło na mnie i pozwoliło przytulać się tak, jak tuli się sarna do mchu leśnego, albo motyl do kielicha kwiatowego. Zespolenie z naturą, odczuwałam nad wyraz silnie, gdy mrówki zaczęły pełzać po moich bosych stopach i ramionach. Nad głową, koniki polne toczyły walkę z pszczołami i biedronkami o miejsce na wianku, przypiętego do włosów. Z owadziej inwazji, moje pokasane ciało uratowało południowe słońce...”

Całość tekstu na stronie: <https://wzap.info/index.php/x-zderzenia/>

Nagrody Specjalne za najciekawsze prace otrzymali:



Agata Dorobek „Natura 1”



Magdalena Drytkiewicz „Tędy kochanie”



Paweł Kiełpiński „Obiekt lustrzany”

Artyści, goście i organizatorzy na vernisażu





Paweł Piotr Szumigała „Na szlaku”
Nagroda Specjalna, okładka folderu do wystawy „Zima”.

Zima, zbiorowa wystawa członków WZAP z cyklu „4 Pory Roku” otwarta została w ramach jubileuszu 10-lecia powstania stowarzyszenia w ODK „Słońce” w Poznaniu 29.03.2025 r. Kuratorem był Antoni Rut; Patronat Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków, WTVK; organizatorzy: Wielkopolski Związek Artystów Plastyków, ODK „Słońce” w Poznaniu.

Udział wzięli: Jerzy **Antkowiak**, Robert **Berlin**, Iwona **Bis**, Zdzisława **Czombik**, Agata **Dorobek**, Magdalena **Drytkiewicz**, Maria **Gostylla-Pachucka**, Aleksandra **Hanaj-Podgórska**, Stanisława **Jasiczek**, Julia **Kaczmarczyk-Piotrowska**, Paweł **Kiełpiński**, Florian **Kohut**, Violetta **Książkiewicz**, Leszek **Lesiczka**, Elżbieta **Łuczak**, Joanna **Łysiak**, Anna **Mielniczyk**, Anna **Młyniec**, Maria Urszula **Napierała**, Ewa J. **Partyka**, Jadwiga **Pawelczak**, Maria Magdalena **Pocgaj**, Elżbieta **Ponińska**, Lidia **Prętka**, Kazimierz **Rafalik**, Agnieszka **Renn**, Anna **Rozmuska**, Antoni **Rut**, Olena **Sarzenko**, Jerzy **Sikuciński**, Bernadeta **Sudnikowicz**, Karolina Olenia **Szumigała**, Paweł Piotr **Szumigała**, Krystyna **Talarek**, Halina **Woźniak**, Wiesław **Wojciechowski**, Jarosław **Wyczyński**, Andrzej **Ziemkowski**.

„Zima”

Kiedy ziemia nagle przywdziewa biały, puszysty płaszcz, a płatki śniegowe wirują wokół ciebie, niczym srebrzyste motyle, lądując na twoich policzkach, by zaraz zniknąć, masz wrażenie, że nastał bajkowy czas. Jest też „... coś pięknego w chodzeniu po śniegu, po którym nikt inny nie chodził. Coś, co sprawia, że jesteś wyjątkowa,” jak pisze amerykańska powieściopisarka C.R. Brunt. Wyjątkowość zim, obecnie to również jej ubywanie z roku na rok. Dlatego nie narzekaj, że czasem zimno, że szczypie mróz. Załóż raczej szalik, czapkę i rękawiczki, a potem wybierz się na wystawę obrazów ulepionych farbami oraz ciepłym zamysłem artystów, w duszy, których żarzą się iskry z gorącego kominka.

Ewa J. Partyka

Nagrody Specjalne za najciekawsze prace otrzymali:



Bernadeta Sudnikowicz
„Niebieski las”



Jerzy Sikuciński
„Zimowy wieczór”

Zarząd WZAP od lewej: **Jerzy Antkowiak**, **Ewa J. Partyka**, **Antoni Rut**.





Jan Maćkowiak (fot. Aldona Dzielicka)

niawie z krajowymi i zagranicznymi placówkami muzealnymi i naukowymi w ramach Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, Międzynarodowej Rady Muzeów – Polski Komitet Narodowy (ICOM) i Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Rolniczych (AIMA).

W ciągu kilkunastu lat dr Jan Maćkowiak doprowadził do wielkiego rozwoju Muzeum modernizując i rewitalizując pofolwarczny zespół budynków gospodarczych (spichlerz, stodoły, obora, gorzelnia). Jest pomysłodawcą i inicjatorem nowych i atrakcyjnych form pracy muzeum w zakresie interaktywnego upowszechniania zbiorów muzealnych z zakresu techniki rolnej w ramach organizowanych według jego pomysłu imprez edukacyjno-rekreacyjnych, jak na przykład „Niedziela z muzyką i chlebem w muzeum”, „Jesień na wsi”, „Retro Show” oraz działań edukacyjnych skierowanych do dzieci i młodzieży szkolnej.

Stowarzyszenie Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Pan dr Jan Maćkowiak, dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie od początku powstania Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków służy pomocą i udostępnia przestrzeń zabytkowego spichlerza jak i pawilonu nr 8 i 1 dla organizowania przez stowarzyszenie dwóch dużych wydarzeń, jakimi są wystawa z cyklu „Zderzenia” oraz „Poznański Salon Robinsonada”. Dokłada starań by organizacja wydarzeń przebiegała sprawnie, a wszystkie wystawy organizowane przez WZAP posiadały dobrze wydany katalog. W podziękowaniu, Kapituła Nagrody Artystycznej nadała Panu Janowi Maćkowiakowi Medal „Za Zasługi dla Kultury Polskiej”.

Antoni Rut



Jan Maćkowiak, dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie odznaczony Medalem „Za Zasługi dla Kultury polskiej”

Dyrektor **Jan Maćkowiak** otwiera XIV pokonkursową wystawę Poznański Salon „Robinsonada”, z lewej **Antoni Rut**.



Dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa **Jan Maćkowiak** otrzymuje Medal „Za Zasługi dla Kultury Polskiej”. Wręcza **Antoni Rut** przewodniczący Kapituły oraz **Jerzy Antkowiak** i **Ewa J. Partyka** - członkowie Kapituły Nagrody Artystycznej.



Gratulacje składa: **Ewa J. Partyka**.



Gratulacje składają: **Ewa J. Partyka i Leszek Lesiczka**.





Tadeusz Topolski

Prze-Widzenia - wystawa indywidualna Tadeusza Topolskiego w Muzeum Nadwiślańskim Dom Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym. Wystawa otwarta była od 4.01. do 2.03.2025 r.; otwierала w 2025 roku kolejną Wiosnę Fotograficzną Kazimierza nad Wisłą.

Ileż to osób boi się malować zachód słońca, bo wszystko na ten temat już powiedziano, pokazano i możliwe są tylko powtórki? Jak sfotografować Tatry i nie popaść w banał? Tadeusz Topolski czuje, kiedy nacisnąć migawkę, a czy temat jest nowy, czy nadużywany, nie zwraca uwagi. I słusznie – bo niezależność artysty to gwarancja wartości dzieła, tworzonego na własnych zasadach.

Swoją twórczością dołączył do krajowych awangardzistów, którzy zacierają granice między fotografią a malarstwem. Przy okazji wpisuje się bez słowa w teoretyczne rozważania nad tą kwestią. Jest wielokrotnie nagradzanym uczestnikiem prestiżowych ogólnopolskich i międzynarodowych wystaw, oraz wysoko cenionym autorem często pokazywanych wystaw indywidualnych. Przyjęto go do profesjonalnych, ogólnopolskich związków zarówno fotografików jak plastyków. A przecież wielu ambitnych przekonało się, że takich barier łatwo się nie pokonuje.

Dla nas istotne jest, że rozwijając własny język w naturalnym powiązaniu z ogólnymi trendami, na każdym wernisażu zaskakuje widza czymś nowym. Jego pokazy odbywają się systematycznie od lat siedemdziesiątych ub. wieku, a serwowane odbiorcom odkrycia czerpią na różne sposoby z minionych doświadczeń, lub przyjmują je za punkt wyjścia. Jest w tym ciągłość i konsekwencja.

Dzięki intensywnej pracy stopniowo odsłaniają się jego talenty. Na jakimś etapie dowiedzieliśmy się ze zdumieniem, że ten mistrz czarno-białych obrazów jest urodzonym kolorystą, i że jego specjalność to fotograficzne malarstwo, wsparte na mocnych, barwnych akcentach.

A że we wszystkim, co robi, Tadeusz Topolski kieruje się niegasnącą pasją, ma szansę wciąż odkrywać, co ofiarowuje mu kolejny dzień.

Zaproponowano mu wystawę w willi Marii Kuncewiczowej, czy Kuncewiczów, w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Mówi się też o Domu pisarki: Pod wiewiórką. Miejsce ustronne, a nasyczone popularnością. Niezliczeni odwiedzający oznaczyli je swoim podziwem. Tadeusz Topolski ucieszył się z szansy zaprezentowania twórczości właśnie tutaj, przyjrzał się Willi, zmierzył ją swoim zachwytem. Wystawę nazwał: Prze – Widzenia. Okazało się, że z abstrakcyjnych plam, które pozostały mu z pejzaży podpatrywanych kiedyś w porach wschodów i zachodów słońca, wyłania się jego paleta, która może posłużyć dla wyrażania nowych doznań.

Ulotne wrażenia łatwo przenoszą się na odbiorców. Poczuliśmy na tej wystawie, jak działają na Artystę impulsy od strony Kazimierza i owej Willi; odebraliśmy jego wzruszenie tamtym pięknem. Powstał cykl abstrakcyjnych obrazów z centralnie rozłożoną puentą. Na pierwszym z nich jakby wiązka światła przebija przez las, na innych rozmywają się lśnienia na niebie i w jeziorze, dalej gęstej kumulacji chmur odpowiada wzmocnienie pięknej czerwieni rozlanej na ziemi. W zamęcie form leśno-roślinnych dostrzeżemy zarys Domu, jest też oko wypatrujące go w gestwie, Po czym kształty i kolory zbiegną się w spiętrzoną geometryczną kompozycję, z której wyłoni się wyprowadzona z marzeń – „ta” Willa.

Anna Dragan



„Kazimierski Rynek”



„Kazimierz Dolny”



„Kazimierz Dolny z Fara”



„Kuncewiczówka”



„Góra Trzech Krzyży”

„Wisła”





Jerzy Sikuciński

Spojrzenia - wystawa indywidualna Jerzego Sikucińskiego, zorganizowana przez Muzeum Regionalne w Wolsztynie. Wystawa otwarta od 10.01.2025 do 02.03.2025 r.; wernisaż odbył się 10.01.2025 r.

Ad vocem... - wystawa indywidualna Jerzego Sikucińskiego, zorganizowana przez Zbąszyńskie Centrum Kultury. Wystawa otwarta od 18.01 do 06.02.2025 r.; wernisaż odbył się 18.01.2025 r. w Galerii Baszta w Zbąszyniu.

Jerzy Sikuciński urodzony 29.01.1959 r. (członek Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków, Związku Artystów Plastyków i Związku Polskich Twórców Sztuki) – mieszkaniec Zbąszynia, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, z zawodu nauczyciel historii, absolwent Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu - stroiciel fortepianów i pianin, pasjonat turystyki i muzyki. Maluje od 2009 r. i uprawia malarstwo olejne oraz akrylowe – głównie realistyczne portrety, pejzaże, architekturę i abstrakcje. Kieruje się maksymą: „Moje życie to moje dzieło”. Według dr hab. Natalii Wegner, prof. UAP „Twórczość Jerzego Sikucińskiego imponuje liczbą publicznych prezentacji i świadczy o pracowitości oraz niespożytej energii autora”. Cechą charakterystyczną jego twórczości jest różnorodność tematyczna i stylistyczna, Tematyka jego obrazów jest wynikiem poszukiwania tajemnicy tkwiącej w człowieku, a zwłaszcza w jego twarzy. Jego twórczość odzwierciedla też zainteresowania turystyką i miejscem człowieka w kosmosie. Odzwierciedleniem podróży są płótna poświęcone architekturze zabytkowych gmachów, a także widokom natury, gdzie Autor, wzbogacając paletę, eksperymentuje ze światłem.

Ma w swoim dorobku kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych. Wielokrotnie brał udział w wystawach zbiorowych członków Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków, kilka razy w „Międzynarodowym Przeglądzie Sztuki Alternatywy'33”, w Międzynarodowym Przeglądzie Sztuki „Od gór Po morze”. W 2022 roku zajął II miejsce w III Rondo Sztuki organizowanym przez Związek Polskich Twórców Sztuki w Grodzisku Wielkopolskim. W kwietniu 2025 r. otrzymał Nagrodę Specjalną Przewodniczącego Komisji Artystycznej Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków na wystawie z cyklu „4 Pory Roku – Zima” oraz został uhonorowany przez Kapitułę Nagrody Artystycznej tegoż Związku Brązowym Medalem „Zasłużony dla Sztuki Polskiej”. Jego prace były prezentowane w Art. Gallery Roma w Rzymie i wystawione na międzynarodowej wystawie „Tokyo Open Art. Vol III” w maju 2025 r. oraz „Bid 4 Auction” w Pradze w lipcu 2025 r.



„Wojenna apokalipsa”



„W stronę światła”



„Lunula - symbol kobiecości”

„Gdzieś w kosmosie - Supernowa”





Szymon Ćwikliński

Światy Równoległe - wystawa indywidualna Szymona Ćwiklińskiego, wernisaż odbył się 7.02.2025 r. w Muzeum Zamek Górków w Szamotułach.

Cykl Szymona Ćwiklińskiego Światy Równoległe prezentuje prace należące do różnych etapów jego twórczości i różnych dziedzin sztuk plastycznych. Najliczniejszą grupę stanowią rysunki wykonane ołówkiem lub tuszem, grafiki oraz projekty plakatów. Mniej licznie, ale bardzo wyraziście swoją obecność na wystawie zaznaczają także rzeźby.

Artysta od dawna interesuje się rysunkiem i doskonali tę sztukę, która jest mu niezbędna także przy projektowaniu obrazów i rzeźb. Kładzie duży nacisk na konieczność stosowania wyraźnej i precyzyjnej linii,

biorąc w tym przykład ze swoich mistrzów - Bekszińskiego i Siudmaka.

Rysunki, grafiki, obrazy oraz rzeźby zgromadzone na ekspozycji przedstawiają różne motywy. Powołują do życia nierealne istoty i nierzeczywiste światy. Często materializują pogodne wizje fantastycznych krain, ale też mrocznych zaświatów, dla których inspiracją były graniczne stany świadomości, przeżycia egzystencjalne oraz sny. Zdaniem autora misją artysty jest właśnie ujawnianie nieskończoności, która, według niego, jest w człowieku i ma ludzką formę. Tkwi między innymi w wyobraźni.

Dominującym motywem wielu prac jest kobieca twarz, której detale, a zwłaszcza włosy, stają się źródłem artystycznej zabawy. Długie, bujne włosy na jednej z prac stają się koroną drzewa, na innej strugami wodospadu, a na kolejnej piórami ptaka czy wizją wietrznego żywiołu. Kompozycje te mocno akcentują połączenie, a nawet „splątanie” dwóch elementów – kobiety i natury. Artysta łączy je, dostrzegając ich podobieństwo zarówno w sferze symbolicznej jak i plastycznej. Łączy, tworząc swoiste nieskończone uniwersum.

Pogodna zazwyczaj atmosfera tych rysunków wyraźnie kontrastuje z przedstawieniami zaświatów ukazanych w kilku innych pracach, które zdają się być zrobione z jakiejś mrocznej materii unoszącej się w powietrzu. Na jednej z nich widzimy intrygującą postać w czerwonej szacie, która w miejscu twarzy ma element przypominający szybę kasku. Jej koścista trupa dłoń sięga po lub uwalnia element budzący liczne skojarzenia: z gwiazdą, z krzyżem, z jasnością. Czerwień szaty także może skrywać bogate konotacje. To przecież barwa symbolizująca zarówno majestat, życie, jak i cierpienie, strach czy śmierć. Motyw budzący skojarzenia z Thanatosem możemy odszukać także wśród rzeźb artysty.

W innej pracy autor przedstawił tłum, przemieszczający się w surrealistycznej, niepokojącej i dominującej nad ludźmi przestrzeni, która przywołuje m.in. „Rękodrzewa” Magdaleny Abakanowicz. W kompozycji mocno zaznaczony jest porządek wertykalny, ale liczne diagonalne wprowadzają niepokój, potęgowany przez postać przypominającą przybysza z innej planety.

Na uwagę zasługują również rysunki, ukazujące człowieka w kontekście kulturowym, a zwłaszcza ten przedstawiający z profilu głowę dojrzałego mężczyzny. Tkanki, okrywające jego czaszkę, przenikają się z elementami architektury przypominającymi rzymski amfiteatr, zachęcając do różnych interpretacji tej pracy.

Katarzyna Skarbek-Piętak



„Luna”



„Trzy gracje”



„Wytchnienie”



„Na rozstaju dróg”



Agnieszka Renn

Sila koloru i kobiecości - wystawa indywidualna Agnieszki Renn w Pałacu Jankowice. Wernisaż odbył się 1.03.2025 r.

Agnieszka Renn - absolwentka UAP w Poznaniu na wydziale Edukacji Artystycznej z dyplomem w pracowni Malarstwa w Architekturze oraz Podyplomowych Studiów z Malarstwa. Absolwentka studiów podyplomowych z zakresu Arteterapii na Collegium DaVinci. Obecnie studentka Podyplomowej specjalizacji z malarstwa na ASP we Wrocławiu. Uczestniczka i organizatorka plenerów, warsztatów malarskich i arteterapeutycznych. Członkini Wielkopolskiego Związku Artystów Plastyków.

Malując skupia się na kolorze i ekspresyjnym geście malarskim. Tworzy szybko, często zestawiając ze sobą barwy mocno kontrastujące. Kolory wręcz wibrują na płótnie. Żółcień sąsiaduje z czerwienią i fioletem. Magenta, indygo, błękit pruski, to paleta przewodnia artystki. Czerwień pojawia się od lat niezmiennie, choćby w akcencie podtrzymującym lub łamiącym kompozycję. Jest jak kropka nad „i”.

Dwa ostatnie cykle malarskie krążą wokół kobiecości. Pierwszy inspirowany jest twórczością Zofii Stryjeńskiej oraz finezyjnością ruchu ludowych sukien. Drugi cykl zatytułowany „Siła kobiecego rodu”, to sensualne nasycone odcieniami różu abstrakcje.

Artystka tak mówi o „Sile kobiecego rodu”:

„Jestem kobietą. Kobieta z pokolenia, któremu odebrano dziewczynską klanowość, poprzez wzmaganie rywalizacji zamiast współpracy i wzajemnego wsparcia. Obserwując pokolenie współczesnych młodych kobiet odnoszę wrażenie, że ulega to zdecydowanej zmianie. Dziewczynstwo wzrasta w siłę i daje moc pokoleniu silnych i jednocześnie empatycznych kobiet. Kobiety tworzą kręgi wsparcia, warsztaty kreatywne i biznesowe wzajemnie się inspirując. Wspólnie walczą o swoje prawa i godność, o społeczeństwo bez wykluczeń.

Cykl Siła kobiecego rodu jest moją próbą odnalezienia się międzypokoleniowego oraz poszukiwań w okolicach tematu kobiecości. Próbą ukazania kobiety w jej całej złożoności. Ukazaniu tajemnicy, delikatności, w której tkwi siła. Kobiety sensualnej i zmysłowej. Kobiety cielesnej. Kobiety w jej pierwotnym, czystym i niezafałszowanym ujęciu. Kobiety w całej skali emocji.”



„Fragile”



„Kobiecość 3” z cyklu „Siła kobiecego rodu”

„Szelest” z cyklu inspirowanego twórczością Zofii Stryjeńskiej



„Święto wiosny”



„Nasycenie”



Maria Magdalena Poczaj

Jerzyk

W zapomnianym kącie podwórka
pod obojętną zimną ścianą
szara kulka utracona z przestworzy
ostatni akt małej agonii

delikatnie domykam niemrawy trzepot
czując przez skórę tłukące się serduszko
nie większe od wiśniowej pestki
i rośnie we mnie czułość
jaką pewnie braciom mniejszym
rozdawał w burym habicie ich starszy brat

ale jest coś jeszcze
w tej odruchowej ostatniej postudze
jakby nagle pochyliły się
podwórka wszystkich miast
i kotujące pod błękitem ruchliwe ulice
kiedy w celebrze gasnącego dnia
popycham kolanem starą furtkę
wnosząc do ogrodu szarą hostię
ukrytą w cyborium dłoni

*wchodzę za tobą
w lasu bajkę zieloną
serca nam szumią*

